

**Sygn. akt IV K 844/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2017r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Katarzyna Łuczak

w obecności Prokuratora: Mariusza Zalewskiego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 5.07.2016r., 23.11.2016r., 19.12.2016r., 6.02.2017r., 13.03.2017r. i 30.03.2017r.

sprawy **M. M.**, s. A. i Gity, ur. (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 31 maja 2013 roku na skrzyżowaniu ulic (...) / P. w W. kierując rowerem marki G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określone w art. 25 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania i nie zastosowanie się do znaku drogowego A-7 (ustęp pierwszeństwa) wynikającego z § 5 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki S. (...) nr rej. (...) kierowanym przez D. C., wskutek czego pasażer roweru S. S. nieprawidłowo przewożony na rowerze doznał szeregu obrażeń w tym obrażeń czaszkowo-mózgowych w postaci złamania kości podstawy i sklepienia czaszki, skutkujących jego zgonem na miejscu,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

**orzeka:**

Stosując przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu:

I. Oskarżonego **M. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk oraz art. 73§2 kk wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres próby 5 (pięciu) lat i oddaje oskarżonego pod dozór kuratora;

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz K. N. kwoty 16753,58 (szesnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt trzy i 58/100) złotych.

IV. Na mocy art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

**Sygn. akt IV K 844/13**

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. zamieszkiwał w maju 2013r. w Polsce. Przyjaźnił się z młodszym od niego kolegą – S. S.. W dniu 31 maja 2013 roku obaj w/w spotkali się i udali razem rowerem marki G. w kierunku skrzyżowania ulic (...). Rowerem kierował M. M., a na kierownicy roweru przodem do kierunku jazdy siedział S. S.. Jechali oni ulicą (...). W tym samym czasie do tego skrzyżowania jadąc ulicą (...) zbliżał się D. C., który kierował samochodem marki S. (...) o nr rej. (...). Kierujący rowerem zbliżając się do tego skrzyżowania nie obserwował dostatecznie ruchu innych pojazdów i umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zachowując szczególnej ostrożności mimo zbliżania się do skrzyżowania oraz nie zastosował się do znaku drogowego A-7 - ustąp pierwszeństwa. W konsekwencji wjechał na to skrzyżowanie mimo, że w tym samym czasie wjeżdżał na nie mający pierwszeństwo przejazdu D. C. i w ten sposób kierujący rowerem doprowadził do zderzenia z tym pojazdem marki S.. Na skutek zderzenia pasażer roweru S. S. doznał szeregu obrażeń, w tym obrażeń czaszkowo-mózgowych w postaci złamania kości podstawy i sklepienia czaszki, skutkujących jego zgonem na miejscu, zaś M. M. doznał stłuczenia głowy i ogólnych wielomiejscowych potłuczeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 176, 457-458), zeznań świadków: D. C. (k.459-460, 43v.-44, 64v.), B. R. (k.461-462, 66v.) oraz innych dokumentów ujawnionych i zaliczonych na poczet materiału dowodowego na rozprawie, w tym w szczególności opinii biegłego A. P..

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jechał z kolegą rowerem i samochód na skrzyżowaniu zauważył w odległości 10-15 metrów i nie mógł już się zatrzymać, a wcześniej nie zauważył tego samochodu. Dodał, że wcześniej nie znał przepisów ruchu drogowego (k.457). Wydaje mu się, że jechali środkiem jezdni, a jak zobaczył samochód to był w pobliżu skrzyżowania. Ostatecznie stwierdził, że przyznaje się do popełnienia tego czynu uznając, że zapewne to on ponosi winę za to zdarzenie (k.458).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego co do sposobu poruszania się, przewożenia pokrzywdzonego i miejsca zdarzenia zasługują na uwzględnienie, bowiem znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Również twierdzenie, że zauważył on samochód kierowany przez D. C. bezpośrednio przed zderzeniem odpowiada przyjętej w akcie oskarżenia wersji, którą potwierdzają także inne dowody, a w konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. Sąd uwzględnił także twierdzenia oskarżonego co do jego nieznanomości – w dacie czynu – przepisów regulujących ruch drogowy.

Sąd uwzględnił zeznania świadka D. C. w części dotyczącej przebiegu zdarzenia i jego skutków. Wynika z nich, że kierując wówczas w/w pojazdem z prędkością przekraczającą dozwoloną w tym miejscu podjął manewr hamowania dopiero wtedy, gdy zobaczył rower kierowany przez oskarżonego przed maską swojego samochodu. Rower poruszał się dosyć szybko – o ile pamięta (k.459-460). W toku postępowania przygotowawczego świadek ten zeznał, że gdy dojeżdżał do tego skrzyżowania to nagle z jego prawej strony wyjechał na jego pojazd rower, którym jechały dwie osoby. W chwili uderzenia odbił kierownicą w lewo i zaczął natychmiast hamować (k.43v.-44 i k. 64v.) Z jego relacji wynika nadto, że jadąc tam wówczas przekroczył dozwoloną prędkość i został za to ukarany mandatem.

W ocenie Sądu zeznania D. C. odpowiadają dokonany ustaleniom faktycznym i potwierdzają fakt wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez kierującego rowerem. Z relacji tego świadka wynika jednoznacznie, że rower ten zobaczył dopiero bezpośrednio przed zderzeniem i w związku z tym nie jest w stanie opisać toru jego ruchu, prędkości, ubioru pokrzywdzonego i oskarżonego ani tego gdzie siedział pasażer roweru.

Świadek K. G. przybył na miejsce zdarzenia po wypadku i jego relacje w związku z tym nie miały znaczenia dla dokonanych ustaleń (k.36v.)

Świadek B. R. zeznała, że widziała zarówno nadjeżdżający samochód jak i rower, na którym na kierownicy siedział pasażer. Z jej relacji wynika, że kierujący rowerem i ten pasażer rozmawiali i bardzo szybko wjechali na ulicę (...), a w tym samym czasie jechał ten samochód. Nie widziała momentu zderzenia, gdyż zasłaniały jej go rosnące tam krzewy. Dodała, że jej zdaniem ten samochód również jechał szybko, zaś rower jechał ulicą bardziej przy chodniku z prawym pasem (k.461-462 i k. 66v.). W toku postępowania przygotowawczego stwierdziła, że jadący rowerem „nie rozglądali się na ulicę (...), czy coś przypadkiem nie jedzie” (k.66v.).

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań B. R.. Jest ona osobą obcą dla stron, znajdowała się w pobliżu miejsca zdarzenia i widziała zarówno pojazd D. C. jak i rower bezpośrednio przed zderzeniem, Jej pierwsze przesłuchanie miało miejsce tydzień po zdarzeniu, a jej relacja jest logiczna, spójna i rzeczowa. W konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania jej zeznań i uznano je za istotny i ważny dowód stanowiący podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Zeznania K. N. i G. C. nie miały znaczenia dla ustalenia przebiegu zdarzenia, bowiem nie byli oni jego świadkami (k.462-464 i k. 464-465). Także zeznania świadka A. K. (k. 636-638) M. P. (k.639) i T. M. (k. 639-640) nie wniosły nic istotnego, bowiem osoby te jakkolwiek były w pobliżu miejsca zdarzenia to nie widziały momentu zderzenia i w związku z tym nie miały wiedzy o okolicznościach jakie poprzedzały ten wypadek.

Sąd uwzględnił dowód z opinii biegłego A. P., który składał w tej sprawie opinię na piśmie i ustnie. W ocenie Sądu wnioski z jego opinii są rzetelnie uzasadnione, a sama opinia nie pozostawia wątpliwości co do fachowości, rzetelności i prawidłowości dokonanych ocen, obliczeń i wniosków. Istotnym jest, że biegły ten dokonując obliczeń w zakresie prędkości samochodu i roweru, a także ustalając ich tor ruchu i miejsce zderzenia oparł ustalenia na ujawnionych śladach i dowodach materialnych, co pozwoliło uniknąć ewentualnych błędów wynikających z oparcia wniosków o mniej lub bardziej rzetelne relacje uczestników zdarzenia czy świadków. W konsekwencji tak sformułowana opinia obarczona jest mniejszym ryzykiem błędu. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania dokonanych przez biegłego obliczeń i przyjął – zgodnie z tą opinią, która w tym zakresie jest również zbieżna z relacją D. C. że tenże kierowca przekroczył dozwoloną tam prędkość. Okoliczność ta nie była jednak bezpośrednią przyczyną tego wypadku, bowiem – jak wynika z opinii – zachowanie oskarżonego i sposób jego poruszania się rowerem spowodował, że kierujący tym samochodem miał mniej czasu na podjęcie jakiegokolwiek manewru zmierzającego do uniknięcia wypadku niż średni czas reakcji psychomotorycznej kierowcy, a zatem bez względu na jego prędkość nagle wtargnięcie na skrzyżowanie oskarżonego z podporządkowanej jezdni uniemożliwiło mu w tych warunkach reakcję w czasie krótszym niż ten, w którym doszło do zderzenia. W ocenie Sądu opinia biegłego jest kompletna, nie zawiera sprzeczności i wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności tego wypadku, a wskazane w niej wnioski zostały w sposób pełny, jasny, zrozumiały i precyzyjny uzasadnione. Dowód ten Sąd uznał za miarodajny dla dokonania ustaleń faktycznych i stanowiąc on ich podstawę w tej sprawie.

### **Należy zważyć co następuje:**

W ocenie Sądu zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do winy oskarżonego. Jakkolwiek pierwotnie kwestionował on swoją winę to ostatecznie przyznał, że w zaistniałej sytuacji dostrzega ją. W świetle dokonanych ustaleń nie budzi wątpliwości fakt, że oskarżony dojeżdżając do tego skrzyżowania miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa jak i zachowania szczególnej ostrożności. Mimo to, nie znając zasad obowiązujących z ruchu drogowym i łamiąc jego podstawowe reguły nie zastosował się do ciężących na nim obowiązków i naruszył dyspozycję art. 25 ust. 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania, a także nie zastosował się do znaku drogowego A-7 (ustęp pierwszeństwa) i wjechał bezpośrednio przed nadjeżdżający z jego lewej strony z pierwszeństwem przejazdu pojazd – co było bezpośrednią przyczyną tego wypadku, którego skutkiem była śmierć w/w pokrzywdzonego. W ocenie Sądu wina oskarżonego jest niewątpliwa i gdyby nie jego niewłaściwe, nieracjonalne i sprzeczne z podstawowymi zasadami ruchu drogowego zachowanie to do zdarzenia tego nie doszłoby. Bez wątpienia śmierć małoletniego pokrzywdzonego S. S. była wynikiem przedmiotowego wypadku, a pomiędzy nią a zachowaniem oskarżonego istnieje związek przyczynowo – skutkowy. Reasumując, skutek w postaci śmierci tego pokrzywdzonego był wynikiem doprowadzenia przez oskarżonego do zderzenia z pojazdem kierowanym przez D. C., a do zderzenia doszło na skutek naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, o jakich mowa w zarzucie aktu oskarżenia. W konsekwencji Sąd ustalił, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu – opisanego w dyspozycji art. 177§2 kk. Skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego jest w tym przypadku objęty winą nieumyślną. Jako, iż czyn z art. 177 § 2 kk jest przestępstwem skutkowym, musi zachodzić związek przyczynowy pomiędzy zaistniałym wypadkiem, a stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu. Niezachowanie przez oskarżonego szczególnej ostrożności

przy zbliżaniu się do skrzyżowania i nakazu ustąpienia pierwszeństwa było bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku, w wyniku którego doszło do faktycznego naruszenia dobra prawnego w postaci życia człowieka.

W związku ze zmianą przepisów kodeksu karnego Sąd – mając na względzie dyspozycję art. 4§1 kk - dokonał analizy stanu prawnego w dacie popełnienia czynu i obecnie i uznał, że w tej sprawie uzasadnione jest zastosowanie ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu. Wpływ na to miała przede wszystkim nowelizacja przepisu art. 69§1 kk, który obecnie uniemożliwia warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności w wymiarze wyższym niż rok. W konsekwencji stosownie do dyspozycji w/w przepisu orzekając w tej sprawie przyjęto przepisy obowiązujące w dacie czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę za popełnione przestępstwo Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk, mając na względzie stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu przez niego dokonanego oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał fakt rażącego naruszenia podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, na który miał wpływ rozmiar i charakter dóbr naruszonych przez oskarżonego i zaistniały skutek. Z kolei jako okoliczność łagodzącą Sąd miał na uwadze fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego, jego młody wiek – oskarżony w chwili czynu nie osiągnął nawet 18 lat – jak i okoliczność, że oskarżony także wskutek tego wypadku doznał uszkodzenia ciała. Wobec oskarżonego, będącego młodocianym sprawcą, Sąd uwzględnił także dyspozycję art. 54§1 kk.

Oceniając okoliczności mające wpływ na wymiar kary Sąd uznał, że wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności będzie adekwatne i uwzględni opisane wyżej okoliczności. Jednocześnie uwzględniając sposób życia oskarżonego przed popełnieniem czynu i istnienie pozytywnej prognozy na przyszłość Sąd uznał, że kara ta spełni swoje cele mimo jej niewykonania. Wobec oskarżonego orzeczono obligatoryjny w tym przypadku dozór kuratora.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do nieuwzględnienia wniosku oskarżycielki posiłkowej o orzeczenie na jej rzecz obowiązku naprawienia szkody. Przedstawione przez nią dokumenty nie budzą wątpliwości i dostatecznie dokumentują wysokość poniesionych kosztów, które były wynikiem skutku spowodowanego przestępczym zachowaniem oskarżonego. W konsekwencji wniosek oskarżycielki posiłkowej uwzględniono w całości orzekając od oskarżonego na jej rzecz obowiązek zapłaty kwoty 16753,58 zł.

W związku z tym, że oskarżony nie ma dochodów i brak byłoby możliwości wyegzekwowania od niego kosztów sądowych – Sąd uznał, że zachodzą okoliczności, o jakich mowa w art. 624§1 kpk i zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych w tej sprawie.